

J. T.

Rozwój historii nauki w Wielkiej Brytanii

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/3-4, 427-428

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



i w Związku Radzieckim staje się ostatnio bardzo podobny. W artykule znajdujemy np. tablicę porównawczą wypowiedzi kierownictwa Związku Radzieckiego i czołowych osobistości amerykańskiej Partii Republikańskiej na tematy takie, jak wpływ rozwoju nauki na społeczeństwo, znaczenie stanu nauki dla państwa, rola uczonych w społeczeństwie itp. Autor dochodzi na tej podstawie do wniosku, że pomimo odmiennego ustroju politycznego i gospodarczego nauka stała się obecnie w obu krajach głównym instrumentem wszelkich poczynań ideologicznych i gospodarczych.

Dedijer stwierdza dalej, że praktycznie całość nauki światowej koncentruje się obecnie w 15 najbardziej rozwiniętych krajach, obejmujących jedną trzecią ludności świata. Nierównomierność ta nie zmniejsza się, lecz pogłębia, o czym przekonać się można zestawiając wysokość wydatków na cele badań naukowych w różnych krajach. Kraje najbardziej rozwinięte wydają na te cele największy odsetek dochodu narodowego, im zaś kraj jest mniej rozwinięty i o mniejszych „zasobach naukowych“, tym mniejszy czyni wysiłek dla stworzenia własnej nauki. W konsekwencji autor proponuje, aby Narody Zjednoczone stworzyły dla krajów rozwijających się plan międzynarodowej pomocy naukowej.

Janusz Thor

MIEJSCE HISTORII PRZYRODOZNAWSTWA I TECHNIKI W SYSTEMIE NAUK HISTORYCZNYCH

Warto zwrócić uwagę na zamieszczony w 15 zeszytcie „Woprosów Istorii Jestiestwoznaniija i Tiejchniki“ (1963, s. 75—81) artykuł W. I. Ostolskiego, w którym zajmuje się on zagadnieniem miejsca historii przyrodzoznawstwa i techniki wśród nauk historycznych. W założeniu publikacja jest m.in. polemiką z tezami referatu znanego historyka techniki, R. J. Forbesa; referat był wygłoszony na sekcji metodologicznej Międzynarodowego Kongresu Historyków w 1960 r. w Sztokholmie¹.

I. S.

ROZWÓJ HISTORII NAUKI W WIELKIEJ BRYTANII

W artykule *History of Science Gathers Strenght* („New Scientist“, nr 376 z 30 I br.) dr M. Hoskin, wykładowca historii nauki na uniwersytecie w Cambridge, opisuje nowy system studiów w zakresie historii nauki na tej uczelni. Każdy student uniwersytetu, zarówno z wydziałów przyrodniczych, jak i humanistycznych, może obecnie poświęcić ostatni rok specjalizacji w dziedzinie historii i filozofii nauki. Dzięki temu — więcej absolwentów uniwersytetu zaznajomi się z problemami rozwoju nauki i jej powiązań społecznych. Zmiany te pozwolą także na większą specjalizację wykładowców historii nauki; będą oni mogli zajmować się nie całym jej zakresem, od czasów babilońskich do Einsteina i współczesnej fizyki, lecz poszczególnymi okresami i dziedzinami nauki.

W Wielkiej Brytanii ukazuje się wiele prac z historii nauki. Obok kontynuacji monumentalnej monografii J. Needhama *Science and Civilisation in China* oraz J. Partingtona *A History of Chemistry*, przygotowuje się wydanie korespondencji

¹ Por.: R. J. Forbes, *The History of Sciences and Technology. Rapports du XI-e Congrès International des Sciences Historiques. I. Méthodologie*. Göteborg—Stockholm—Uppsala 1960, s. 59—72.

i matematycznych rękopisów Newtona oraz 8-tomowego dzieła *The Rise of Modern Science*, opracowanego pod kierownictwem prof. A. R. Halla.

Liczba katedr historii nauki na uniwersytetach brytyjskich ostatnio zwiększyła się, a zapotrzebowanie na absolwentów z dyplomami historii nauki stale wzrasta: znajdują oni zatrudnienie w szkolnictwie, w administracji państwowej, w dziennikarstwie oraz innych zawodach. Najwięcej absolwentów o takiej specjalności wychodzi z University College w Londynie, w mniejszej zaś liczbie, a za to o najwyższych kwalifikacjach fachowych, z uniwersytetów w Oksfordzie i Cambridge.

Główną przeszkodą w pracach nad historią nauki w Wielkiej Brytanii był dotychczas brak dostatecznie dużej kadry naukowej. Zdaniem dra Hoskina, obecna zmiana programu studiów na uniwersytecie w Cambridge, pozwalając na szybkie uzupełnianie tej kadry, oznacza moment przełomowy dla rozwoju brytyjskich badań w zakresie historii nauki.

J. T.

Z OKAZJI 100-LECIA ISTNIENIA BIBLIOTEKI ZSRR IM. W. I. LENINA W MOSKWIE

W 14 zeszytcie „Woprosow Istorii Jestiestwoznaniija i Tiechniki“ (1963, s. 193—198) ukazał się niewielki, lecz bogaty treściowo artykuł A. J. Czernika, poświęcony 100-leciu moskiewskiej Biblioteki im. Lenina. Jest to nie tylko krótki przegląd dziejów olbrzymiej — bo liczącej dziś ponad 22 miliony tomów — biblioteki, lecz przede wszystkim analiza księgozbioru z punktu widzenia zainteresowań historyka nauki i techniki. Autor wymienia tytuły najciekawszych, unikalnych egzemplarzy, znajdujących się w dziale rękopisów i starodruków; podaje także nazwiska wybitnych uczonych — poczynając od XV w., a kończąc na XX w. — których dzieła (niejednokrotnie pierwsze wydania) posiada biblioteka oraz na których temat znaleźć tu można największą liczbę monograficznych opracowań. Dla historyków nauki i techniki, którzy nie mieli dotychczas możliwości zapoznania się ze zbiorami Biblioteki im. Lenina, publikacja ma niewątpliwą wartość sygnalizującą, informującą i orientującą.

I. S.

O ARCHIWALNYM ZABEZPIECZENIU DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ I NAUKOWEJ

W numerze 4/1963 „Woprosow Archiwowiedienija“ ukazał się interesujący artykuł O. N. Tiagunowa *Niektóre zagadnienia scentralizowanego gromadzenia i wykorzystywania dokumentacji naukowo-technicznej*.

Punktem wyjścia artykułu jest rozporządzenie Rady Ministrów ZSRR z 25 VII 1963 *W sprawie środków poprawy pracy archiwalnej*, zobowiązujące m.in. Główny Zarząd Archiwów ZSRR do opracowania projektu scentralizowanego gromadzenia dokumentacji naukowo-technicznej. Dokumentacja ta bowiem — obok bezpośredniego znaczenia praktycznego — może stanowić ważne źródło dla badacza historii nauki i szczególnie historii techniki. Podstawową trudnością w zabezpieczeniu tej dokumentacji, wtedy kiedy jej praktyczne zastosowanie już się kończy, jest jej wielka ilość, co powoduje konieczność sprecyzowania ostrych kryteriów i sposobów jej selekcji. Tej właśnie sprawie poświęcony jest przede wszystkim artykuł O. N. Tiagunowa.